

# LUD

Organ Spółki Wydawniczej

KURYTYBA, DNIA 30 KWIETNIA 1927

Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VIII

Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: **Ka. Stanisław Piasecki**

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Bęben**

Nr. 31

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.



## Trzeci Maj

1791—1927.



Naród ma Konstytucję!

A przyszła w pokoju, bez głów ściętych, barykad, bez krwawego boju. Przyszła, jak nagle owoc z kwiatu się rozwija, jak żniwo przychodzi dobre, gdy Bóg sprzyja

Wolność! Równość! Braterstwo!

O, jak biją dzwony, zda się w spżu zakłęte same szczęsne tony. «Król z Narodem» a z królem idzie Naród cały, dla wszystkich, dzień radości, dla wszystkich, dzień chwały,

Bo żadne ręce krwawe nie są w tym Narodzie, stworzono Konstytucję w miłości i zgodzie! To nie Stanisław August, król smutnej pamięci, wiedzie ten lud w katedrę, do świętego Jana. To «Król Duch» wjazd triumfalny w Polskie Państwo święci!

To możliwość rozwoju każdemu z nas dana..

A dziś.. Ta Konstytucja, to kamień węgielny, położony przez ojców pracowite dłonie. Nie zdołał jej nam wydrzeć żaden wróg śmiertelny.

Król — Duch niech nam włada, Niech nas wiedzie w kraj myśli! W świat dążeń i czynów. Nie upadnie, bo taki naród nie uada, który po drogach światła, szuka swych wawrzynów.

Marja Czeska-Męczynska.

## Na uroczystość Konstytucji 3-go Maja.

### PROŚBA Z POLSKI.

Kraków, dnia 17 marca 1927 r.

#### POLACY!

Naród Polski obchodzi uroczystość rocznicę Konstytucji 3-go Maja, która 136 lat temu, pierwsza w Europie nadała Ojczyźnie naszej formę nowoczesnego Państwa Polskiego i tchnęła w nią treść zdrową i żywotną, wzmacniając władzę i tworząc ład wewnętrzny. 36 lat temu, w 100-letnią rocznicę tej Konstytucji powstało w Krakowie Towarzystwo Szkoły Ludowej, które jako cel wytknęło sobie szerzenie oświaty wśród ludu polskiego, by tą drogą dojść do odrodzenia Narodu i odzyskania Wolności.

W wolnym Państwie Polskim zakres pracy T. S. L. znacznie się powiększył i rozszerzył. Gdy dawniej pracowaliśmy jedynie nad uświadczeniem narodem, obecnie musimy przejsć także i do uświadczenia obywatelskiego Narodu, wierząc, że oświata i duch obywatelski są podwaliną Państwa. Na wschodnich i zachodnich Kresach rozległego Państwa Polskiego mieszka ludność polska, rozrzucona grupkami i wórc przewagi obcych narodowości. Tak samo i po za granicami Rzeczypospolitej, w Niemczech, Czechosłowacji, Rosji pozostało bardzo wielu Polaków. Tych

musimy uratować od wynarodowienia, dać im polską szkołę i polską książkę.

Skarb Polski nie może łożyć na wszystkie wydatki. Dlatego T. S. L. opiera się jedynie na ofiarności społeczeństwa, które od lat dziesiątek składa hojny grosz na nasze ręce. Dlatego i do Was Rodacy z Oceanu, którym stara ziemia polska pozostała na zawsze drogą i ukochaną, na której wielu z Was kiedyś położy się w mogiłę, zwracamy się z wezwaniem:

Nie poskąpicie datków na nasz cel, by dziecko polskiego chłopca i polskiego robotnika nie musieli się uczyć w obcym języku i w obcej szkole, by polski chłop i polski robotnik mógł po ciężkiej pracy słuchać wykładów, czytać gazety i książki o Polsce i po polsku.

Maj jest miesiącem składek na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej w całym kraju. Wy tedy, myśląc o starej ziemi, nie zapominajcie o tem Towarzystwie i przyszłości jego. Aby najdrobniejszy daterek pod adresem: Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków, ul. Sw. Anny 1. 5. Datki można także składać w najbliższym Konsulacie Polskim, z prośbą o nadesłanie ich pod wymienionym adresem.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej.  
Prezes w. z. **Dr Antoni Mikulski m. p.**  
Sekretarz **Dr. Wincenty Wysocki m. p.**  
(Przyp. Red: Otwieramy

tę narodową składkę 10\$000 złożonemi przez Redakcję, a Czytelników naszych gorąco prosimy o poparcie tej składki, zostawiając zupełną wolność wszystkim składającym ofiary, czy na ręce Konsulatu naszego, czy też Redakcji «Ludu»).

## Wiadomości Z POLSKI.

### NARODOWA MŁODZIEŻ ZWYCIĘŻYŁA W WYBORACH NA UNIWEKSYTECIE WARSZAWSKIM.

Warszawa. — Odbyło się na uniwersytecie warszawskim walne zgromadzenie «Bratniej Pomocy». Trwało ono około 12 godzin i przyniosło zdecydowaną klęskę lewicy. Większością głosów został bowiem wybrany prezesem «Bratniej Pomocy» p. Władysław Kempfi przedstawiciel obozu narodowego.

### RZĄD POLSKI WYGRAŁ PROCES Z ARCYKSIĘCIEM FRYDERYKIEM.

Cieszyn. — Proces byłego arcyksięcia Fryderyka z Państwem Polskiem o dobra cieszyńskie zakończył się niemal zupełną wygraną rządu polskiego. Na podstawie wyroku otrzyma arcyksiążę tylko dobra alodialne t. j. około 600 mórg gruntu i nieco ruchomości. Resztę, t. j. 30.000 ha przysądono Rządowi Polskiemu.

Wobec tego rezultatu kosztła proces, które idą w setki tysięcy złotych (zażądano 500 000 złotych) będzie płacić arcyksiążę.

Należy podkreślić doskonałą obronę interesów polskich przez przedstawicieli Prokuratorji dra Sahanka, a zwłaszcza dra Gwiazdomorskiego (ten ostatni ma być w najbliższym czasie mianowany docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego).

### NOWI KONSULOWIE POLSCY.

Premjer Piłsudski podpisał nominację dra Karola Poznańskiego na konsula Rzpliej w Paryżu; nominację p. Edwarda Łukasiewicza konsula honorowego w Paragwaju z siedzibą w Montevideo i nominację Jana Nikierki na konsula honorowego w Batawji na obszar archipelagu Malajskiego.

### SMUTNY OBLAW.

«Słowo Pomorskie» z Torunia donosi, że 19-go marca szedł z SS. Sakramentami do chorego ks. Kurland z parafji mokrzańskiej. Po drodze spotkał się z 3 podpartymi podoficerami, którzy ordynarnie zaczęli go i obrzucili gradem nieprzyzwoitych wyzwisk. Wobec tego ks. Kurland zwrócił się do policji, która zmusiła podoficerów do wylegitymowania się. Byli to jak podaje «Słowo Pom.» sierżant Julian Sikorski z 1 kompanji 63 pułku piechoty, sierżant Tomasz Foszcz ze szkoły podoficer. artylerji i sierżant Mikołaj Cy-

gan z drużyny dowódcy 63 pułku piechoty.

### POLACY Z 24 KRAJÓW WĘZMĄ UDZIAŁ W ZJEZDZIE WARSZAWSKIM.

Warszawa, 14-go marca. — Zjazd Polaków z Zagranicy, zapowiada się pomyślnie.

Zjazd ten, jak się obecnie okazuje, będzie imponująca manifestacją duchowej łączności Polaków, rozsianych po całym świecie, z krajem macierzystym.

Otrzymało już zapewnienia współdziałania Polaków z 24 krajów, w Europie, Ameryce Północnej, Południowej i Azji. W Zjeździe ma uczestniczyć 140 delegatów, w tem 38 ze Stanów Zjednoczonych, o ile nie zajdą pewne zmiany.

### POZNAŃ MA 226 789 MIESZKAŃCÓW.

Jak wykazuje zestawienie miejskiego urzędu statystycznego w Poznaniu z końcem grudnia roku 1926 było 226 789 mieszkańców. W liczbie tej zanotowano osób wyznania rzymsko-katolickiego 216 922, protestantów 7 295, osób wyznania mojżeszowego 1 999 i mieszkańców wyznania nieznanego 573. W stosunku do ilości mieszkańców w roku 1925 liczba ludności w Poznaniu podniosła się o 4 92 procent, przy jedynoprocentowym przyroście naturalnym.

### 100 000 ZŁOTYCH NA BUDOWĘ KATEDRY W KATOWICACH.

Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie pierwszy daterek 100 tysięcy złotych na katedrę w Katowicach jako rezydenji biskupa polskiego.

### Składka na Dom Studentów w Kurytybie jest składką całej Kolonii Polskiej w Brazylii.

Daj tyle ile możesz, ALE DAJ — I TO DZIŚ!

«SARMACJA».

## Z Brazylii.

### Kurytyba.

WYLOSOWANIE APARATU KINEMATOGRAFICZNEGO (ci nema) odbył się 8-go maja bieżącego roku przez loterię federalną. Wygra ten los, na który padła trzy ostatnie cyfry piątej wylosowanej liczby przez loterię federalną. Naprzkład: liczba 1 wygrałaby gdyby było 001, liczba 10 na 010, liczba 25 na 025, liczba 97 na 097 itd. Główną i jedyną wygraną ogłosimy w «Ludzie», względnie podamy imię wygrywającego.

KONSTYTUCJĘ 3-go MAJA będzie kolonia w Kurytybie obchodziła bardzo uroczysto: do południa nabożeństwem w Kościele Polskim, a popołudniu uroczystem zebraniem w Związku Polskim, które zakończy się pięknym przedstawieniem 3-ciej części Dziadów Mickiewicza. Ani jednego rodaka nie powinno zabraknąć na tej uroczystości. (Patrz ogłoszenie).

### PRZESADNE PRETENSJE do przedstawicielstwa na zjazd

Polaków z zagranicy zgłosiła kolonia polska z Rio de Janeiro, a właściwie towarzystwo «Polonia», które te swoje pretensje wysłało aż do Warszawy i znajdujemy je w numerze 10-tym «Wychodźcy» z 6-go marca 1927 roku. Wprawdzie już redakcja «Wychodźcy» daje delikatną odprawę tym uroszczeniom, ale warto się im jeszcze bliżej przyrzeć: najpierw, ilu członków liczy to towarzystwo «Polonia», a zwłaszcza ilu ich było na zebraniu dnia 9-go stycznia 1927 roku, kiedy te pretensje podniosło kilka jednostek czy też jedna dla dogodzenia swojej ambicji? Skądże się wzięło aż 200 rodzin w Rio? POCO tak gadać i pisać na wiatr, kiedy znaczna większość kolonii polskiej w Rio de Janeiro, to masa płynna, iuzem chodzące kawalery, łaziki które same nie wiedzą czego chcą i ciągle się rozlażą. Jeżeli ma tam być aż 200 rodzin, to dlaczego nie stworzyły one tak długo szkoły polskiej, albo jakiejś instytucji? I takiej kolonii biernej, czekającej na wypisowanie przez Poselstwo ma się dawać pełny mandat, zamiast doradczego, jak jej komitet kurytybski radził a którego ona przyjąć nie chciała. Zresztą Rio de Janeiro nie przedstawia aktualnego pola pracy dla naszych spraw, bo emigracja nasza pójdzie do São Paulo i na południe, a więc wszystkie sprawy w Rio załatwi Poselstwo i Urząd Konsularny. Wreszcie rola towarzystwa «Polonia» nie świetna w niedalekiej przeszłości, i wogóle o z Rio wyszło budującego dla naszej kolonii w Brazylii? Może te haniebne napaści na Polskę w gazetach brazylijskich przed czterema laty z okazji Barbozy, i później lub niedawne w dwóch polskich gazetach kurytybskich, którychby się żaden wróg — niemiecki nie potrzebował powstydzić? Choćby niewiadomo jakim był poseł lub postowie, to na to jest skarga do ministerjum, ale nie wywołanie spraw do prasy. Czegoś podobnego jescześmy w żadnej gazecie niemieckiej nie czytali. Palcem niemal wskazywano na autora tych paszkwilów, a sławetna «Polonia» w Rio co zrobiła? Nic dziwnego, że jak od gniazda ós do niedawna uciekali postowie nasi i tego towarzystwa. Może obecnie będzie lepiej według pewnych odznak i życzymy tego Towarzystwa Polonii. Zatem przeszłość, a obecna nikłość rezultatów pracy, nie uzasadnia bynajmniej racji osobnego delegata od kolonii w Rio.

I AKADEMIOY KURYTYBSCY zabawili się we wybór królowej studentów. Jedni brali to na serio, inni znów kpili z wszystkiego. Podczas wyboru królowej dnia 21-go kwietnia okazało się, że w urnie było więcej głosów niż zebranych studentów. Unieważniono wobec tego wybory. Przy ponownym wyborze dnia 24-go kwietnia najwięcej głosów otrzymała panna Rosinha Pinheiro Lima i ją uznano za królówkę studentów parających. Starsi akademicy z fakul-

tefu medycyny mieli inną kandydatkę; pogniwiali się z powodu tego wyboru i wystąpili z dyktatorji, lecz nauka na uniwersytecie idzie swoim trybem.

P. ROMANOWSKI, artysta opery, odśpiewa kilka pieśni religijnych w czasie nabożeństwa dnia 3-go maja w kościele polskim św. Stanisława w Kurytybie.

Parana.

MURICY. Towarzystwo rolnicze liczy i ruchliwej tej kolonii podkurytybskiej, urządziło wystawę rolniczą dnia 24-go kwietnia b. r. Główna zaśluga tej wystawy przypada księdzu Stanisławowi i Cebuli miejscowemu proboszczowi, z którym zgodnie współpracują wszyscy koloniści a zwłaszcza Wojciech Maszuga. Patronował tej wystawie p. Zdenko Gayer z Araukarii, uważając ją jako przedwstępną dla przyszłej wielkiej wystawy kurytybskiej. We wystawie wzięło udział 70 wystawców włącznie z Muricy i należących do tamtejszego Kółka rolniczego. Objeżdżu wystawowych z produktów rolnych było 320, między innymi: 50 pszenicy, 30 żyta, 5 jęczmienia, 25 grochu, 12 owsa, 10 orzechów ziemnych (amendoim) 2 orzechów, 5 tytoniu, 86 kukurydzy—mili, 48 fasoli-fizonu, 25 ziemniaków, 23 batatów, a nado wiele jeszcze innych wspaniałych okazów różnych plodów rolnych z gleby paranańskiej. Wogóle wystawy wszelkie uważamy za niesłychanie pożyteczne, gdyż uczą bardzo wiele naszych rolników: jednym słowem pod Kurytybą musimy udoskonalać rolnictwo a gospodarstwa polowe zamienić powoli nawet na ogrodowe, aby tylko nie tracił się ciągle za ziemią i utrzymać nasze podmiejskie kolonie w rozkwicie.

GUAJUVIRA. Spłonęła tu doszczętnie wielka fabryka stolarstwa firmy Koehler - Asseburg. Przedsiębiorstwo nie było ubezpieczone.

Rio de Janeiro.

Rio, 27 go kwietnia. Kancelaria prezydjalna otrzymała telegram z Watykanu tej treści, że nuncjuszem w Rio de Janeiro został zamianowany monsenhor ksiądz Alojzy Masella, były nuncjusz w Chile. W ten sposób zakończyły się układy o nuncjusza między Brazylią a Stolicą Apostolską.

Do Europy wyjechał w tych dniach dr. Dulphe Pinheiro Machado, dyrektor brazylijskiego urzędu emigracyjnego przy ministerjum rolnictwa aby naocznie zbadać w różnych państwach europejskich materiał emigracyjny, który zamysłają wyrzucić do Brazylii i na tej pod-

stawie udzielić różnych wskazywek konsulatom brazylijskim. (Delegat ten odwiedzi zapewne i Polskę. Przep. Red.) Niektóre gazety stołeczne kpią z całej tej wyprawy dr. Pinheiry i radzą mu lepiej zapoznać się najpierw z pojedynczymi stanami Brazylii i ich potrzebami, bo wogóle my (Brazylijanie) znamy lepiej warunki klimatyczne Europy, niż własnego kraju i t. d.

Kongres swój, składający się z 265 posłów, drogo opłaca Brazylija; kosztował on zeszłego roku nie mniej jak 15,635 kontów czyli przeszło 15 milionów milrejsów. Jeżeli do tego dodamy opłaty sekretarjatów, utrzymywanie budynków, to koszt ta wzrosną jeszcze więcej. A gdy liczba deputowanych zostanie powiększona, jak podobno istnieje zamiar, to Brazylija będzie miała jeden z najdroższych parlamentów we świecie.

São Paulo.

DR. CARLOS DE CAMPOS, prezydent stanu São Paulo został przesłanego tygodniakiem, apopleksją która pociągnęła za sobą paraliż całej lewej części ciała. Mimo nadzwyczajnej opieki ze strony najlepszych lekarzy, stan zdrowia stale się pogarszał i chory dnia 27-go kwietnia o godzinie 1-szej w nocy zaczął konać, o 2-giej udzielono mu ostatniego namaszczenia, a o 7 godzinie wyzionął ducha, wymawiając słowa: «Adeus, adeus Jesu, adeus». Zmarły był znakomitym adwokatem, dziennikarzem (wydawał «Correio Paulistano»), muzykiem a nawet kompozytorem. Jako prezydent był pełen energii, nie ustąpił przed rewolucją paulistańską lecz walczył ją energicznie i rychło wyparł rewolucjonistów ze stolicy w roku 1924. Uroczysty pogrzeb

Znowu nowa epidemia grypy.

Według ostatnich telegramów wbuchoła znowu nowa epidemia grypy w Europie, w Hiszpanji zdarzyło się już 200 wypadków. Aby tej choroby zapobiedz, radzą lekarze wystrzegać się zanieczyszczenia; nadto należy uważać, by się zawsze zabezpieczyły lekarstwem przeciw powazszej chorobie, a tem lekarstwem najlepszym jest Phenaspirina Bayer. Najpród chory musi zżyć 2 pigułek Phenaspiryny, następnie herbaty dodając kilka kropeł cytrynowych. W razie gdyby to nie skutkowało, można po-torzyć kilka godzin później to samo lekarstwo. Phenaspiryna jest dobrem środkiem przeciwko grypie, zanieczyszczeniu i przeciwko katarom. Trzeba koniecznie mieć pigułek Phenaspiryny w domu.

Pb. 4

WAŻNE. Kol. Eurydes Cunha

Podajemy do wiadomości tych wszystkich, którzy zwiedzili naszą kolonję, że już mamy część kolonji pomierzonej i podzielonej na działki od 10 alkerów powyżej, jak również że już osiedlają się koloniści z Rio Grande do Sul, Santa Cathariny i Parany.

Prosimy zwrócić uwagę na to, że pociągi mające połączenie z pociągami z Parany idą we wtorek i piątek; przeto, aby uniknąć wydatków z noclegami po hotelach należy tylko w te dni wyjeżdżać do stacji naszej kolonji, Cachoeirinha.

Wszyscy ci, którzy wybierają się z bagażami, powinni na koleji oświadczać i zaznaczać na nocie kolejowej swoje rzeczy jako «MUDANÇA», przesyłka w ten sposób rzeczy jest kilkakrotnie tańsza.

Empreza de Expansão Colonial J. O. Esteves

CACHOEIRINHA Ramal Paranapanema - Estado do Parana.

w Kurytybie z p. PIOTREM NOWACKIM - Graciosa 90. (kol. Argelina) lub Rua 1-ro de Março N 24. - Listy: Pedro Nowacki, Caixa Postal 204, Kurytyba.

przy ogromnem udziale ludności, władz rządowych wojska. Odbył się dnia 28 go kwietnia. Ostersztacyjni wystąpił też masonerja wielkiego wschodu, której zmierzali przed kilku laty wielkim mistrzem. Tymczasowo zarząd stanu objął dr. Antonio Dino da Costa Bueno, prezydent senatu Po 40 dniach żałoby zostanie wybrany nowy prezydent, którym zostanie Julio Prestes, przewodniczący większości w federalnej izbie deputowanych

LIGA DE DELESA DO COM-MERCIO E DA INDUSTRIA

— liga obrony handlu i przemysłu przed zarazą i plagą oszukanych bankructw i konkordatów — powstała w São Paulo. Z Belo Horizonte izbio powitano radośnie tę Ligę, która ma oczyścić handel brazylijski od oszustów i łotrów, zerujących na udanych falencjach i na niedostateczności prawa brazylijskiego w tym względzie.

Rio Grande do Sul

PRZYZENTEM stanu Rio Grande zostanie Profasio Alves. Długoletni samowładca stanu Rio Grande energicznie prezydent Borges de Medeiros, zgłosił się już na tę kandydaturę. Sam Borges de Medeiros wniósł do senatu w Rio de Janeiro w miejsce Carlosa Barbosa, który się zrzekł senatorstwa swego na rzecz Borgesa.

Czy znacie warszawską kapustę «Slavus» która zdobyła pierwsze miejsce pod względem doskonałości gdyż nie jest w bledna na rodzaj gleby, daje głowę wielką, ciętkie i twarde jak żelazo a smak ma jak żaden inny gatunek. Nasienia tej kapusty dostać można Travessa Zacharias 5 - Kurytyba. - W. Żagółowicz.

Ze swiata. Włochy.

Faszystów (zwolenników bezwzględnego porządku w państwie) wszelkich klas liczą Włochy 2 168 624; z tej liczby czynnych jest 819 996 kobiet 50,000 młodzieńców 280,000 i 405,000 dzieci.

Rosja.

W Moskwie wykryto 20 go kwietnia przysiężenie, które zmierza do przywrócenia caratu w Rosji w osobie wielkiego księcia Mikołaja. Uwieszono wielu członków tego spisku, którego sprężyny ma w swem ręku generał Kutepoff (?) w Paryżu. Bolszewicy oświadcza ją między ludnością spiskowcy nie mieli wielkiej sympatii.

Meksyk.

Walka z powstańcami trwa w Meksyku dalej, którą obie strony prowadzą nieubłagani. W miejscowości Guadaluajara powstańcy wykołobili pociąg i zamordowali 54 osoby, zapalili wagon, cudzoziemców podróżnych powstańcy oszczędzili zupełnie, tak że im się nic nie stało.

Prezydent Calles słynny okrutnik, przewiduje już niepowodzenie i klęskę we walce z katolikami; wysłał więc Obregona podobnego sobie kata i opryszka do biskupów, by zawarli pokój z państwem; biskupi jednomyślnie odrzucili podstępne propozycje tych zbiorów, żądając bezwzględnej wolności dla kościoła, zniesienia rejestracji dla duchownych i t. d. Ponieważ we wale nie rozchodzi się o wiarę, przeto katolicy prowadzą nieugięta i zacięta walkę, gdyż tylko ostateczna walka zmusi do ustępstwa zarówno Callesa jak i Obregona, kandydata na przyszłego prezydenta. Z całej tej walki korzystają komuniści — bolszewicy meksykańscy i wprowadzają do kraju ostateczny zamęt.

Władze w Ciudad Juárez

został zamordowany generał José Florenzano wśród tajemniczych okoliczności. Bzdawo wojska rozstrzelują wziętych do niewoli powstańców. Według telegramów z Londynu z 28-go kwietnia prezydent Calles kazał uwiezić biskupów i odstawić posiągiem do stanu Texas w Stanach Zjednoczonych. Zdaje że wielka liczba księży zostanie wywieziona.

100 gatunków nasion kwiatów posiada na składzie Polski skład Nasion Travessa Zacharias 5, Kurytyba

Telegramy z Polski

Warszawa, 21 go kwietnia. — Wielkie odlewnie żelaza okregów: Radom, Kielce i Górny Śląsk, zawarły związek z siedzibą w Warszawie, aby przemysł stalowy Polski łączny mógł przystąpić do międzynarodowego Związku Stalowego i w ten sposób uzyskać i ustalić wyrob żelaza w Polsce.

WARSZAWA, 25 kwietnia. Dochody z podatków z pierwszych trzech miesięcy obecnego roku przewyższyły przewidziane wpływy o 61 miliony złotych.

GENEWA, 25-go kwietnia. Komisji przygotowującej plan rozbrojenia państw dla Ligi Narodów w Genewie w Szwajcarii przedstawiono dzisiaj projekt, podpisany przez Belgję, Polskę, Jugosławję, Rumunię i Czechosłowację, zabraniający używania trujących gazów we wojnie, oraz zakazujący wytworzenia, przywozu i wywozu substancji używanych do wyrobienia tych gazów.

BERLIN, 23-go kwietnia. Według wiadomości nadchodzących z Wiednia, położenie w całej Litwie jest groźne i ogłoszono tam już prawo wojenne i stan wyjątkowy. Wszelki ruch uliczny w nocy surowo wzbroniony.

BERLIN, 26-go kwietnia. Według wiadomości nadchodzących z Warszawy, policja polska uwięziła 14 (czternastu) urzędników zwłosełstwa rosyjskiego we Warszawie, pod pozorem, że przygotowawali oni wiec robotniczy na uczczenie dnia pracy (1 maja). Urzędników tych, niedługo po uwięzieniu, uwolniono. Z tego samego powodu uwięziono wielu komunistów w Małopolsce wschodniej i środkowej. (Nareszcie zabrał się rząd Piłsudskiego do energicznej walki z komunizmem, którego źródło mieści się w peselstwie rosyjskiem w Warszawie P. R.)

WARSZAWA, 26 go kwietnia Rada Ministrów, na podstawie ostatnich uchwał o akcji handlowej przedsiębiorstw państwowych, postanowiła zamknąć fabrykę azotanów w Chorzowie na Górnym Śląsku, największą fabrykę tego rodzaju w Europie. (Przep. Red. Zamknięcie to stoi także w pewnym związku z przegranym procesem w Hądze w sprawie tej fabryki)

JEST DO WYNAJĘCIA dom do mieszkanie oraz nadający się do zabudowania sklepu przy głównej drodze na Białej, poniżej linii tramwajowej Seminarjum. Wiadomość na miejscu u Antoniego Górszawskiego lub w Redakcji «Ludu».



Komedja w Komedji i Nieboszczyk z przypadku,

które już samymi tytułami mówią, że: Sa to satyki tak komiczne Tak zabawne i tak śliczne, Ze każdy umysł wzbogaci, Namieje się — maio straci! Wstęp: Łoże 12\$000, Panowie 3\$000, Panie 1\$500, Dzieci 500.

JACEK DROMLEWICZ Lekarz-Bontysta. Zęby sztucznie z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Piombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna i tanja. Curityba — Rua Riachuelo N 8

Ulga na bóle i dolegliwości.

Balsamo Santa Helena jest jednym lekarstwem, które usuwa bóle w ciągu 10 minut. Po długich badaniach lekarze stwierdzili, że lekarstwo to jest prawdziwą ulgą na uspokojenie bólu. Poleca się przede każdej rodzinie, by miało to cenne lekarstwo Balsamo Santa Helena zawsze w pogotowiu. Lekarstwo Santa Helena usunąć: reumatyzm, bóle zębów, uszu, koci, newralgię, kolki, leczy rany i t. d. Wdzięczność należy się temu, który wynalazł to cenne lekarstwo Balsamo Santa Helena. Jeden z słynnych lekarzy udowodnił że lekarstwo Balsamo Santa Helena zawsze skutkowało. Dr. Wirmont de Lima, lekarz Domu Zdrowia «Santa Casa» w Rio i dyrektor municipalnej Higieny w stanie Parana wyraża się: Mędzy różnem lekarstwami, które przepisywalem w aptekach, nie było takiego lekarstwa, któreby tak pewnie i szybko skutkowało jak: Balsamo Santa Helena. Drugi dowód mamy od Dra Ale u Ferreira, profesora Higieny na Uniwersytecie Parany który mówi: Nie raz tylko przepisywalem lekarstwo Balsamo Santa Helena, zauważyłem że nigdy nie chybiło. Lekarstwo Balsamo Santa Helena używa się przeciwko reumatyzmowi, newralgii, kolkom, i t. d. w następujący sposób: Smaruje się części obolałe, przykrywa się bawełną, następnie obwiązuje się czepnym materiałem jak sukno i t. p. Po kilku dniach reumatyzm ustępuje. Przeciwno bolom uszu, zębów: Moczy się bawełną w Balsamo Santa Helena i kładzie się na bolące rany.

Przeciwno Bólom gardła: Daje się całą flaszeczkę do litra wody i płóce się gardło.

Do pół litra wody gorącej daje się flaszeczkę Balsamo Santa Helena. Moczy się szmatę i przykłada się na świeże rany, lub na inne bolące części ciała. Treba na to uważać, by szmatka zawsze była mokra i to przez kilka godzin.

Doktor medycyny w stanie Parana dyrektor da Gotta de Leite oświadcza, że lekarstwo Balsamo Santa Helena przygotowane przez Tiburcio Ramos sprzedawane w jego aptece zawsze skutkowało. Lekarstwo Balsamo Santa Helena jest znanosim środkiem przeciwko ukąszeniom jadowitych owadów i robaków, dlatego, powinien każdy kolonista mieć je w domu.

BALSAMO SANTA HELENA używa się także przeciwko ranom świeżym i zadawnionym, tak samo przeciwko reumatyzmowi spuchliznie, kolkom bólom w bokach, w pierśsiach w krzyżach; zamiast plastera ma się używać BALSAMO SANTA HELENA bo on nie brudzi, nie gryzie i nie szczypie.

UZYWAJCIE ZAMIAST PASTERA TYLKO

Balsamo S-ta Helena

GŁÓWNY SKŁAD:

Ubalдино A. Teixeira

Rua Ebano Pereira N 3 - A. Curityba - Paraná.

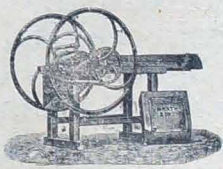
Smiech to zdrowie! W dniu 7-go maja 1927 r.

TEATR SEKCJI ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE odegra 6 dni sztuki.

Komedja w Komedji i Nieboszczyk z przypadku,

które już samymi tytułami mówią, że: Sa to satyki tak komiczne Tak zabawne i tak śliczne, Ze każdy umysł wzbogaci, Namieje się — maio straci! Wstęp: Łoże 12\$000, Panowie 3\$000, Panie 1\$500, Dzieci 500.

# Oryginalne Sieczkarnie bębnowe



## Melichar

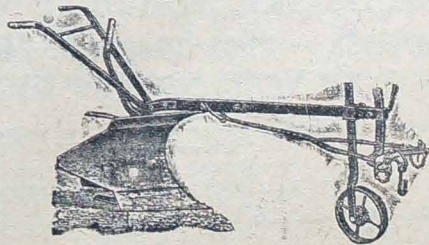
najtańsze i najlepsze!

Ceny:

THLm: 280\$000  
THLv: 320\$000

Poleca

Fernando Hackradt & Cia., Sattig Ltda  
CURITYBA, rua 15 de Novembro 96,



## Już otrzymaliśmy nowy transport pługów z Polski.

Nasz skład NARZĘDZI ROLNICZYCH jest największy tego rodzaju i najlepiej wysortowany. Nasze PŁUGI są tanie i doskonałe. Nie dawajcie się wprowadzać w błąd, bo najlepiej kupicie zawsze tylko u nas. Zobaczą sami, lub napiszcie adresując:

### SOCIEDADE IMPORTADORA LIMITADA

CURITYBA — AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — CAIXA POSTAL 393.

## KORESPONDENCJE

Apucarana, 23 marca 1927.

Szanowna Redakcja „Ludu”! Nieważnym uprzejmie proszę Szanowaną Redakcję o pomieszczenie na szpaltach „Ludu” mej korespondencji. Dnia 11-go marca przybył do nas ksiądz proboszcz Kania a 13-go marca odbył się odjazd Bóży Różańcowej, która była założona w roku 1926 w wierzchu przez księdza proboszcza Kanie. W tym dniu zostało odprawione nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i z procesjami, oraz został poświęcony nowy obraz procesyjny Bóży Różań-

cowej — wniesiono go do kościoła a kosztował 100\$ różańcowych. Niesiono go pięć kilometrów do kościoła, śpiewając drogą hymny i pieśni nabożne! Jak to miło i wesoło, jeżeli nasi Polacy garną się do oświaty i kultury religijnej na obczyźnie i w lasach przebywając. Aż serce mało same nie płacze, gdy księżka kazania głoszą i jak baroż zepsuty do oświaty wzywają w tych kolonjach gdzie księżka mieszka! Ale tu u nas — tak głęboko i daleko w lasach zamieszkuje — nie często księżka tu widzimy — bo brak księży. Tylko co dwa miesiące, to słuchamy mszy świętej. Jak to szczęśliwym byliśmy się — gdy ta duchowna osoba przegotowywała naszą działkę do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej.

— 446 —

— Proszę ze mną! Musi mi pani powierzyć swoją osobę, niema chwilkę czasu do stracenia!

Iza odstąpiła odeń.

— Panie Powell, masz pan narzeczoną! Proszę dbać naprzód o nią! Ja sobie jakos dam radę!

Młodzieniec przeląkł się sam siebie.

Przystąpił do Elizy, chwycił ją w swoje ramiona.

— Proszę czekać na mnie, miss Norden, przyjdę po panią zaraz!

Napół zamdląca Eliza poddała się swojemu losowi.

Elizę wzięli w swoją opiekę wychowawcy na brzegu.

Edward wrócił po Izę. Burza szalała — zdawało się, że w tej chwili rozbije czółno doszczętnie.

Wskoczył. Chwycił ją na ręce jak dziecko.

Iza była biała śmiertelnie i zamknęła oczy, kiedy Edward stanął z nią na krawędzi statku.

Krew mu postąpiła do serca, kiedy przycisnął do siebie wspaniałą postać. Skoczył ze siłą rozpędu.

Był szczęśliwy — dostał się na brzeg — ocaliłszy ją — drogą osobę...

W tejże chwili fala rozbila na drobne kawały maszt statku — zalała tonące czółno...

### 208. Nowa miłość.

Panie udały się do gospody. Przebiegły się.

Oficerowie zaś i inni widzowie gratulowali Edwardowi tak śmiałego dzieła.

Był bohaterem dnia.

Burza rychło minęła, jak zwyczajnie. W godzinę później dziękowała Eliza swojemu narzeczonemu za ocalenie.

Edward przyjmował jej ozłości i pieśzoży, patrząc ciągle na Iza, która mu również podziękowała podaniem ręki za nadzwyczaj trudny ratunek.

Mr. Klarendon przybił parowcem swoim za wychowawcami do wysypki.

— Dziękuję Bogu, żeście tutaj! Myślałem że was [orkan] napadł na morzu... A to co — Elizko? Inne suknie? — Proszę się nie troszczyć! — za-

wołał Edward. — Przemokliśmy trochę, ale zresztą wszystko w porządku!

Dopiero teraz dowiedział się do kładnie, co zaszło.

Eliza opowiadała swoim żywym sposobem

Mr. Klarendon dziękował wybawcy swego dziecka:

— Nigdy ei tego nie zapomnę, mój chłopcze! Nie byłbym przeżył utraty mojej najdroższej Elizy!

Jechali do domu.

Mr. Klarendon siedział przy swojej drodzej córce Elizie i wypytywał o szczegóły tej strasznej przygody, a Edward chodził tymczasem po pokładzie i marzył o — Izie...

Straszne były te marzenia.

Poznał po raz pierwszy straszliwy stan serca — który zowie się prawdziwą — pierwszą — ale beznadziejną miłością.

Poznał że całe jego uczucie względem Elizy było miłością dzieciinną, miłością dla towarzyszek swych lat młodocianych, miłością byaterską w najlepszym razie — nigdy jednak miłością, która sprowadza jednostki nieznane sobie nawzajem.

Przybyli na wybrzeże.

Edward odpowiedział mr. Klarendona razem z damami do powozu.

— Jedźcie z nami, chłopcze?

— Nie, Panie są zmęczone, potrzebują z pewnością odpoczynku!

— Ale jatro na obiad z pewnością? — zapytała czule Eliza.

— Pewnie, moja droga, przyjdę punktualnie.

Stary mr. Powell dziwił się dzisiaj nadzwyczaj małomówności swojego syna.

Pewnie przeziębził się, myślał lepiej będzie, jeśli poloży się do łóżka, odpocznie.

— Masz gorączkę, synu, trzeba by lekarza — przemówił stary.

— Ależ na miłość boską — poco? Czym to ja mały chłopiec, aby mię pie legnować jak dziecko! Przecież to nie pierwszy raz powracam trochę przemoczony z wycieczki wodnej!

Ojciec zdziwił się jeszcze więcej, gdyż rozdramienie syna było niezwykajnie.



## Obehod roeznicy

KONSTITUCJI 3-go MAJA.

Związek Polski, T-wo Tadeusza Kosciuszki, T-wo Szkoły Ludowej imienia Józefa Piuskiego, Kolegium Henryka Sienkiewicza, Szkoła Sióstr Rodziny Marii, Parafia S-ego Stanisława, Sarmacja, Oświata i Junak urządzają wspólny obchód Konstytucji 3-go Maja.

Program obchodu 3-go Maja, o godzinie 10-tej nabożeństwo w kościele Sw. Stanisława. Kazanie wygłosi ksiądz Superior ks. J. Rzymek. O godzinie 8-jej wieczorem uroczysta wieczerza w Związku Polskim, na program której składają się: przemówienia, śpiewy, deklamacje, trzecia część „Dziadów” Mickiewicza i wiele innych.

Wymienione T-wo proszą o najlichniesze udzielenie udziału w obchodzie. Wejście bezpłatne, łożo po 50000. Dochód na polskie szkoły w Kurytybie.

Było to 16-go kwietnia b. r. że w naszym Apucaranie ksiądz proboszcz Kania tu zawitał ten nasz czcigodny Pasterz objadłowył Witali go też Polacy w Terezyne, na Herwalo i w Candido de Abreu i jeszcze dalej po lasach pracuje On bardzo i nie żałuje ani zdrowia, ani trudu dla pracy nad ludem. W Candido de Abreu za J-ego pomocą stoi dziś już ksiądz, w dwa dach pokryły go poczwierce dachem — pracowali parafianie, że aż miło było patrzeć.

Zatem Bóg zapłać za wszystkie dobrodziejstwa Księdzu Proboszczowi najprzed od nas rodziców potem i od całej parafii Apucarany.

Niech nasz ksiądz proboszcz Kania nam żyje i niech Bóg najtęskawszy dopomaga Ojcu duchownemu w wszystkim, niech Go darzy zdrowiem i pomysłnością co do Boga. A. F. Peczowski

Castro, 24 kwietnia 1927 roku

Na tę uroczystość Wielkiej Nocy przybył do Castro W-ny Ks. Paweł War kocz dnia 15-go kwietnia; powracając z Pirahy zatrzymał się W-ny Ks. Paweł War kocz w Castro. Lud oczekiwał księdza Warkocza z upragnieniem. Toteż tego samego dnia w nocy Polacy spowiadali się masowo. Tak było w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek rano. Ledwo W-ny ksiądz zdążył. Oznajmie zalowano że ksiądz Warkocz odjechał już w poniedziałek. Proszono, ale W-ny ksiądz Paweł Warkocz odmówił i nie pozostał

# Wieczór Junacki

odbędzie się w dniu 30-go kwietnia w sali ZWIĄZKU, z początkiem o godzinie 8-mej wieczorem, z poniższym programem:

- 1) Chór Junacki (Pieśń żeglarzy, 2) Ćwiczenia Junaków n<sup>a</sup> przyrządach; 3) Piramidy; 4) Walka rzymska (Sobociński x Trocziński); 5) Boks (Żubiński x Nester); 6) Chór Junacki (Kozak); 7) Bal i konkurs piękności.

RODACY! Korzystajcie z okazji, aby się ubawić i popierajcie JEDYNE POLSKIE T-WO SPORTOWE W PARANIE. Będą robione zdjęcia filmowe przez Polską Ekspedycję Filmową

Sekretarz: Sobociński

o dzień dłużej, tłumacząc swój odjazd, wyjazdem do Itaty. N. N.

## Związek Polski w Kurytybie

Podaje konkurencje na gospodarza Związku. Konkurenci powinni złożyć swoje oferty do 30-go kwietnia b. r. na ręce prezesa Związku. Oferty powone być zapieczętowane w kopercie.

2-gi sekretarz Adam Trojan

## Ziemia do sprzedania.

Jest do sprzedania 320 akrów ziemi, pomierzonej i legalizowanej, z czego przypada 100 akrów na herwale a reszta na pastwiska w miejscowości Jangada — stanie Parana, odległej 35 kilometrów od Porto União i 15 kilometrów od stacji Nowa Galicja położonej nad drogą wozową wiodącą do Palmas.

Cena 80\$000 za akier. — Zgłaszają się do:

CAETANO TESSAROLI — JANGADA

## Ziemia do sprzedania.

Sprzedza się 36 akrów ziemi bardzo dobrej do sadzenia, na której jest także herwa i 1000 starych pinjorów, które można zaraz rznać na deski. Ziemia ta jest oddalona od miasta Palmeri tylko 30 kilometrów a od Rio Iguaçu 12 kilometrów. Miejscowość ta ma dobre drogi. Oj Palmeri prowadzi bardzo dobra droga aż do São Mateus przy której znajdują się także wielki tartak. Informacji udziela: Ludovico Bühner — Rua M. Floriano Peixoto 63, Curityba

## Odpowiedzi Redakcji

P. Jan Saulo, — 15\$ otrzymano.

P. Franciszek Karpiński, — 60\$ otrzymano.

P. Fran. Kowaleski, — 20\$ otrzymano.

P. Fran. Gołda, — 5\$ otrzymano.

Przew. Ks. L. Bronny, — 82\$ otrzymano.

P. Maciej Pogorzelski, — 42\$ otrzymano.

P. Wiktor Mendelski, — 15\$ otrzymano; 5\$ włożono na rachunek Stan. Pano, bo powieść nie jest jeszcze skończona.

P. Wład. Tadajewski, — 15\$ otrzymano; żądanej książki nie mamy; tak samo są wyczerpane numery „Ludu” które Pan prosi.

P. Kazimierz Czebrus, — 5\$ otrzymano.

Redakcja „Ludu” upowatnia agentów p. p. Jana Sawickiego w Juhry, Jona Sidorka na kolonii Sant. Barbara i Stanisława Zalewskiego w Porto União do odbierania pieniędzy za pobieranie „Ludu” i „Przyjaciela Rodziny”.

## KURSPINIĘDZY.

Dolar	84600
Lira włoska	\$464
Frank francuski	\$349
Angielski £1 = sterling	415061
Perz argentyński	35530
Frank szwajcarski	13664
Złoty polski	1 5000

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

Były asystent klinik europejskich. Lekarz i operator.

Kurytyba - Rua S. Francisco N 25

Leczy podług najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Głównych zajęciowych przyjmuje na legzenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promiejami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie.”

— 443 —

Byli sobie państwo narzeczeni. Piękna para.

Edward Powell wysoki, piękny i charakter męski, energiczny. Był urzędnikiem przystani i miał sam kiedyś stanąć na czele całego ogromnego przedsiębiorstwa swego ojca.

Eliza Klarendon miłutka, słodzikatka, młodzianka dziewczyna, troszkę pustolliwa, bez matki sierotka.

Ojciec kochał ją nad życie i pieścił. Wszelkie nauczycielki miały z nią dużo kłopotu.

Wyrosła w domu rodzicielskim, mając za towarzyszy młodocianych zabaw swojego terażniejszego narzeczonego.

Cały Charleston wiedział, że oboje mogą należeć tylko do siebie.

Eliza miała zjawić się niebawem w towarzystwie.

Zaangażowano dla niej starszą damę, która miała ją przygotować do tego ważnego występu.

Ale miss Olive nie dopięła celu. Wtedy ojciec zaangażował na polecenie swojego przyjaciela Izę Norden.

Edward pojechał do przystani.

Ojciec zaś przywołał córkę do siebie i żartując z nią na temat przyszłej damy-towarzyszki, rzekł:

— A cóż cięszysz się ta nowością?

— Nie wiem, co na to odpowie dzieć. Ale, tatku, jakże się nazywa?

— Izabella Norden. Polka ze znakomitej rodziny.

— Izabella! Fel! To brzydko! Przedstawiam sobie już osobę suchą, nos spieszysty, haczykowany, okulary na nosie. Będzie ci ona dręczyła twą córkę!

— No, sądzę — będziesz zadowolona! — Ale oto już nadjeżdża!

Eliza skończyła do okna.

— Widzę już murzyńską piękną, młodą — a tam, to chyba?

— No, a jak wygląda?

— Nie widać twarzy, zawalonowana! Ale postać — królowej.

— czej ją sobie przedstawiałam! — nie wytrzymała Eliza.

— Ależ Elizo! — wspominał ja mr. Klarendon. — Niech się pani nie dziwi, moja pustoszka jeszcze potrzebuje ogłady.

— Proszę pozwolić, mr. Klarendon, na tę odrobinę swobody! Nie widzę jej i tak w naszych towarzystwach ku wielkiej szkodzi dla szerości.

— Aeh, miss Norden, widzę już, iż my się będziemy nawzajem dobrze rozumieć! Widzisz, tatku, że twoja Eliza nie taka wciąż strofowania godna, jak się tobie zdaje!

Damy wyszły pokrzepić się, gdyż Iza była wyglądająca dobrze.

Iza przybyła po strasznej owej nocy szczęśliwie na stację i pojechała z Junona do Kolumbji, gdzie przypomniała sobie ów straszny czas, kiedy zgubiła była Lidę.

Junio przeszkalała domy i farmy w lesie, ale naprzędno.

O farmie Miltona nie myślała.

Zresztą i trudno było domyśleć się w niej obecności dziecka, gdyż leżała daleko.

Iza musiała poprzestać na razie na szukaniu posady dla siebie.

W Kolumbji spotkała się szczęśliwym trafem z burmistrzem z Leasburgu.

Namawiał ją, aby na nowo występowała na koncertach, zbierając sławę i pieniądze.

Nie dała się do tego nakłonić. Przyjęła za jego poleceniem obowiązki damy-towarzyszki.

Była niedaleko Kolumbji, miała nadzieję znaleźć przeziści kiedy Lidę.

Junio miała prawo zostać z panią. I to Izę zachęciło do wzięcia na siebie obowiązków w domu mr. Klarendona.

### 207. Wspomnienia.

Na drugi dzień był na obiedzie Edward.

Oszelomiony był pięknością Izę.

— Jakże ci się podoba miss Norden? — zawołała uszczęśliwiona Eliza, rzucając się narzeczonemu na szyję i całując go.

— Widzisz jaka piękna! Nie taka jak madam Olive! Bądź pewnym że



## Najstarsza Córka

Jest największą pomocą dla matki w domu i posiada zaufanie niosące dobroże radzi młodszemu rodzeństwu a pielęgnuje dziadka i babcię. Z powodu tych licznych zajęć ma czasami bólesci w krzyżach i czuje się słabą. Ale na to są w domu pigułki

### CAFIASPIRINA

Jedna pastylka pigulek usuwa szybko wszelkie bólesci, daje jej nową siłę i przywraca zdrowie i humor. Dlatego nazywa ona Cafiaspirynę Opatrznością rodziny.

NIE SZKODZI ANI NA SERCE ANI NA NERKI.

Znakomitem środkiem jest Cafiaspirina przeciw bólowi zębów, uszu, naważgi, reumatyzmowi, nadmiernemu używaniu alkoholu i t. d. Reguluje obieg krwi i wzmacnia siłę.



Przy zakupie nie przyjmuj pojedynczych pastylek, lecz prosz o tubkę z 20 pastylkami lub o kopertę z 2 pastylkami, lub całą okrągłą porcję Cafiaspiriny z 1 pastylką.

Cał 114

## Budowniczy LUDOVICO BÜHRER

Avenida Visconde Guarapuava 171 (między ulicą Floriano Peixoto a Dr. Muricy).

Suche drzewo piętrowe i imburowe, hablowane i nieobrobione óżnego rozmiaru i różnej jakości. **Krokwie i belki, wapno, dachówki, cegły, piasek** po cenach bardzo niskich. **Specjalny wybór w deskach 'Paulista' na sufity i podłogi.**

JEŻ WYDOWAŁEMŚ HWG ZA ŚWIAT PARANAŃSKI?

## RESTAURACJA

Deposito Atlantica  
Rua Mar. Floriano Peixoto N 21  
Smaczne obiady i kolacje ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops Atlantica.

**Dominik Kurecki**  
**Alfaiataria do Povo**  
Rua Dr. Muricy N 61 naprzeciw Teuto Brasileiro.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, pięknie, sumiennie tanie. Ma piękne towary na ubrania.



Drożdże TELL są najlepsze do pieczenia.

Drożdże TELL są czyste i nieszkodliwe zdrowiu.

Drożdże TELL nie mają żadnej mieszaniny.

**„A Vencedora”**  
Fabryka karnelków i cukierków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych. Malinowych, kokosowych, miodowych, cytrynowych, ananaszowych, truskawkowych, bananowych, malinowych, różowych, czekoladowych, czekoladowych, śmiało, Upraszam Szan. Rodaków o zastawienie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. **Franciszek Lachowski CURYTYBA - Rua Cabral 58 - Parana**

Czy już wyrównałeś rachunek za Świat Paranański? Spiesz się jeżeli ci zależy na pracy idealnej.



# Bacznoscé!

Pij od samego rana **ESPUMANTE - GUARANÁ.**  
Ten napój Cię orzeźwi, ochłodzi I wszystkie bólesci łagodzi.  
Za 10 milów tylko przyśle Ci tuzin cały „ATLANTICA” — ten napój wspaniały

**POLSKA FARBYKA MAKARONU I KAWY**

## São Miguel

Gontarski Stefan & Cia

Kurytyba — Ulica Iguaçu N. 246 —

Telefon N. 480 — Caixa Postal 275.

Poleca Rodakom swoje wyroby w najlepszym gatunku.

Sprzedaż Hurtowna

## Do Kolonji Polskiej!

STOSUNKI HANDLOWE BANKOWE MIĘDZY POLSKĄ A BRAZYLJĄ. — PRZESYŁKĘ PIENIĘDZY DO POLSKI USKUTECZNIĄ SIĘ NAJLEPIEJ PRZEZ

## Bank Francusko - Włoski

RUA 15 DE NOVEEMBRO — RÓG I DE MARÇO — CUBITYBA — PARANA.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank Francusko Włoski**, podejmując się dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.

**Bank Francusko - Włoski** załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem; załatwia kupna i sprzedaż; przechowuje i zarządza papierami wartościowymi; przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.

Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

\* A Propagandista \*

## CONFETARIA PHAROL

Stanisław Gradowski

Rua 15 de Novembro N 60 — Curytyba

Ma zawsze na składzie różne świeże cukierki bardzo dobrego gatunku po cenach niskich. Przyjmuje obalanki na śniad. okazyjny i inne uroczystości rodzinne. **Zawsze świeże piwo. — Chętnie upraszamy.**

— 444 —

— 445 —

nauczę się od niej dużo dobrego! Do bra ona i miał!

— Ależ dziecko, czy będziesz ty kiedy roztropna? — zawołał pan Klarendon do młodszego. — Czy tak to się robi? Pyłać swego narzeczonego, czy mu się pani podoba!

— Nie gniewaj się, taktu! Pani Norden podobają się małe na pierwszy rzut oka, więc — rozumie się — musi się podobać Edwardowi. No, nieprawdaż?

— Pewnie, panno pustelnika, ty masz zawsze słusznosc! — rzekł Edward i pocałował Elizę w czoło.

Przy obiedzie rozmawiał mr. Klarendon z Edwardem w sprawach przystani.

Ale młody człowiek słuchał go nie bardzo uważnie, gdyż patrzył za często na piękną towarzyszkę Elizę.

Po obiedzie wyszedł mr. Klarendon, obiecując zjawić się na kawę.

— Dzieci i Iza rozmawiali. Czy nie powiesz nas jutro na morze, Edwardzie? — prosiła Eliza.

— Trudno będzie, mam dużo roboty!

Eliza prosiła, nie dając spokoju.

— Dam jutro znać, czy będę mógł uwolnić się z biura — rzekł po dłuższych ceregielach.

— Lubi pani morze? — zapytał Ize.

— Miałam sposobności używać morza. Oczywiście moja pokryta polami i górami. Krom przejazdu okrętami na morzu do Ameryki rzadko kiedy byłam na okęcie.

— Ach toś pani opuściła ojczyznę! — zawołał Edward.

— Tak życie mnie zmusiło do tego. Przeżyłam dużo rozczarowań i gorzkich chwil w ojczyźnie i na obczyźnie!...

Rozmowa przechodziła z tematu na temat.

Poszli wszyscy troje do ogrodu. Bawili na ruinach, zbudowanych wedle pomysłu małej Elizy.

Edward patrzył na sztuczne ruiny podziwiał piękność Izy i rujnował sobie — serce.

Pomału — a tak nieostrożnie. Biegali po ogrodzie. Szczęśliwa narzeczoną z narzeczoną.

Iza została w ruinach. Oparła się na skrawku muru, zadumała się, marzyła — o przeszłości?

Nie, chyba o przeszłości jak sen

na różach... O przeszłości strasznej, jak marzenie azaleńca...

A tych dwoje wesołych dzieci podziwiała jej zadumanie.

— Jakaż ona śliczna! Jak czarowana księżniczka z precudnych bajek dziecińczych! — wołała Eliza.

— Nie myślałam nigdy, że istnieją takie piękne królowne w kryształowych pałacach — a widziś, Edwardzie, one przecież istnieją!

Wskazywała ręką na Ize.

A Edward jej przytaknął sercem.

Nieostrożna dziewczyna! Nieroztropna!...

### 207. Pośród burzy.

W południe następnego dnia stał Edward na swoim wspaniałym czołnie i wyczekiwał pojawienia się obu dam.

Słiczny był dzień.

Naraz oczy Edwarda zajaśniały.

— Nadechodzą! przemówił sam do siebie. — Oto Eliza i zagadkowa Polka!

Drgnął z niecierpliwości. Popłynął ku nim.

— Witam! — przemówił serdecznie.

Obie damy były w jasnych toaletach. Zaprowadził je do kajuty.

Okna nieco przysłonięto, aby nie dokuczał skwar słoneczny.

Świeże powietrze muskało twarze pań, które ciekawie rozglądały się dookoła.

Edward siedział u steru i zabawiał panie rozmową.

Potem kazał napiąć żagle i oddał ster jednemu z majtków, sam zaś przysiadł się do pań i zwracał ich uwagę na osobliwości morza i okolicy.

Eliza rozmawiała wesoło to o tem, to o owem, nie zwracając na to uwagi, że Edward zajmuje się za dużo jej towarzyszką.

Myślała, że tak powinno być, gdyż Iza była w tej okolicy obcą.

Edward zaniedbywał swoją narzeczoną mając oczy i głowę dla Izy.

Ta zaś zachwycona była okolicą i scenami, jakie przedstawiała zatoka handlowego miasta i nie zwracała na to niemałą nieprzywrotność uwagi.

Oczelno dostało się do

której wznosiły się, ponure mury fortecy Sumter. Maleńki ładzik ten był ulubionem miejscem wycieczek. Znajdował się tu niemały park i gospoda.

Edward wyskoczył zreszcie ze statku i pomagał paniom w wyładunku.

Wycieczka czołnem miała się odbyć właściwie po południu.

Gospodarz restauracji powitał Edwarda nadzwyczaj uprzejmie.

— Przecież raz zawitał mr. Powell i do mnie! Kopę lat nie miałam tej przyjemności!

Przywitał też Elizę i zdziwiony popatrzył na Ize, jej piękną towarzyszkę.

— Chęć paniom przedstawić morze. Dziś bardzo piękny dzień, pogoda wymiennia!

— A pewnie, cudna sposobność! Chociaż stary nasz niedźwiedz morski tam w domu strażniczym powiada, że mu się niebo dzisiaj nie podoba. Ale my się rozumiemy, także na tem Niema niebezpieczafwa!

Edward popatrzył uważnie na leciuchne srebrne chmurki w eterze i rzekł:

— Parę dni pogody będzie z pewnością.

Oglądano wysepkę.

Edward zwracał uwagę dam na romantyczne zakątki parku, a potem podprowadził je do twierdzy.

Oficerowie przyglądali się z nietępną przyjemnością rzadkim gościom swoim — pięknym córkom mamei Ewony.

Godzinę później siedzieli wszyscy troje w statku.

Za nimi zahuczał basowy głos nad brzeżnego strażnika:

— Nie baw długo na wodzie, sir, — w powietrzu coś niedobrego!

— Nie mój cie obawy, Jack, dziś i jutro będzie z pewnością pogoda! — zawołał Edward.

— Myślicia? No, no — zobaczymy!

— Jakie wspaniałe morze!

— Cudne morze!

— Śliczny ten świat dookoła nas!

Takimi wykrzyknikami witała Eliza młode wycieczki na morzu.

Iza odpozywała myślą i duszą. A Edward siedział wpatrzony w nią jak w łecze.

— Obudził jeh z rozkosznego upojenia krzyk majtków,

Jeden z nich wskazywał ręką na południe.

Ława czarnych chmurów sunęła się ku wycieczkowcom z dziwną szybkością.

Edward poznał groźnego wroga. To posłańcy małego orkanu, który niesie zniszczenie statkom.

— Napiąć wszystkie żagle! zawołał do żeglarzy, — w mgnieniu oka wykonano rozkaz.

Statek pędził szalenie, prędko po falach.

Okna kajuty zamknięto.

— Chodź do nas, na miłość boską, Edwardzie! — prosiła Eliza.

— Zamknij drzwi, dziecko! Woda napływa do ożelna, dostanie się więc i do kajuty!

Eliza wróciła do kajuty, rzuciła się Izie na szyję.

— Pani Norden — przepadliśmy wszyscy! Och, dlaczegoż nie zostaliśmy w domu!

Iza uspakajała ją, aż dopóki się nie uspokoiła.

Edward stał u steru. Tymczasem majtkowie wyczerpywali wodę ze statku.

Fale szły ogromne — jedna za drugą. Zdawało się, że to dzwiny huk. Ciągłe bliżej i bliżej. Orkan nadchodził.

— Wyspa blisko! Liny na pogotowaniu! Żagle zdjąć! — krzyczał Edward.

Widział całe niebezpieczeństwo!

Fale tłukły o statek szalenie, rzucając nim o skały wsepki i rozbijając doszczętnie.

Ciemniało. Statek dobił do skalistego brzegu.

Wyrzucono linę ratunkową.

Na brzegu stał stary strażnik, cała służba z restauracji, oficerowie i szeregowcy.

Ozakiwali ocalenia dla zagrożonych. Statek miał się za chwilę rozbić.

Fale tłukły nim do skalistego brzegu, to znów rzucały nim wstecz jak kawałkiem deski.

Edward oceniał grozę niebezpieczeństwa.

— Jak tylko łódź zbliży się do brzegu, zaraz wyskoczyć! zawołał do majtków.

Za parę chwil stanęli obłopcy na brzegu.

Edward otworzył drzwi kajuty i przystąpił do Izy.